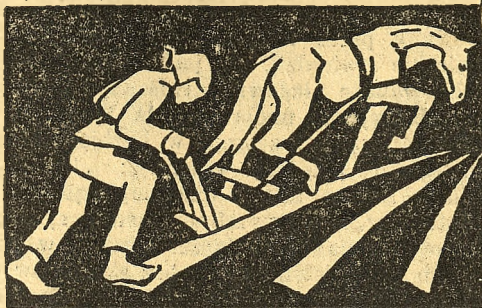
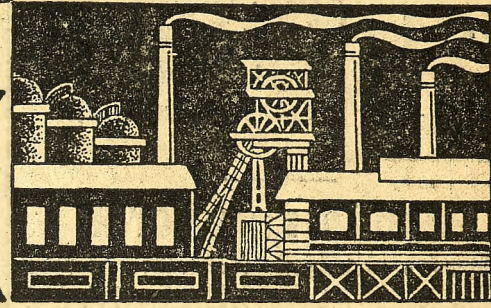


Rok: 71**Katowice****wtorek dnia 21-go
września 1937 r.****Nr. 217**Cena
egzemplarza**7
GROSZY****ILUSTROWANE CZASOPISMO ŚLĄSKIE****KATOLIK****Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.**

Nakładca: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet,
Sp. z ogr. odp. Katowice.
Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp.
Katowice — Telefony: 308-78 i 304-26.

Redakcja:
Katowice, ul. Batorego 2, tylny dom I p.
Telefon do godz. 22-giej — nr 314-14.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula,
Chorzów I.

Administracja:
Katowice, ul. Batorego 2, oficyna II p.
Telefon: 314-14.
Konto P. K. O.: Katowice 304.540.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Abonament:
miesięcznie na pocztę lub u agenta
z odnośnieniem do domu
przyjmują: poczta (listowni), agenci,
kioski i Administracja. **1,50**

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz jednolamowy (70 m/m) na stronie tytułowej zł. 0,60, w tekście redakcyjnym zł. 0,50, w dziale ogłoszeniowym za wiersz jednolamowy (35 m/m) zł. 0,15
Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym pierwsze słowo i tusty druk zł. 0,15, dalsze słowa zł. 0,10.

Chińczycy przedarli się przez pierścień wojsk japońskich

LONDYN. Dywizje chińskie w sile około 60.000 ludzi, otoczone na południowy zachód od Pekinu przez wojska japońskie, zdołały się dzięki bohaterstwu wysiłkom wydobyć z niebezpiecznej matni.

Wskutek zalanania przez przerwanie tam na rzece Czu-Ma wielkich przestrzeni, oddziały czołowe japońskie atakujące Chińczyków, straciły kontakt z głównymi siłami. Na te właśnie oddziały Chińczycy rozpoczęli gwałtowne natarcie.

**I ZNIEŚLI ZUPEŁNIE NIELICZNE
WOJSKA JAPONSKIE, OTWIERAJĄC
SOBIE DROGĘ W KIERUNKU
POŁUDNIOWYM.**

Japończycy w bitwie tej stracili około 450 zabitych; reszta wojsk cofnęła się w góry.

Wszystkie dywizje w ciągu niedzieli opuściły niebezpieczne miejsce, część wojsk skierowała się na południe, część odmaszerowała na zachód.

Mimo niepowodzenia Japończycy w dalszym ciągu prowadzą planową ofensywę wzdłuż kolei Pekin — Hankau. Przednie straż japońskie dotarły już do miejscowości Kao-Pei-Tien, odległej o 20 km na południe od Cze-Czou.

TIENTSIN. Na tyłach sił japońskich, według Agencji Domei, wytworzyła się specjalna sytuacja strategiczna. Posuwając się w kierunku Paoting-Fu, Japończycy złamali opór napotykanym po drodze wojsk chińskich, ale pozostawili jednakże poza strefą nieregularne oddziały chińskie, które niepokoją straż tylną Japończyków. Siły chińskie, działające na tyłach japońskich, liczą od 25 do 50 tysięcy żołnierzy, przewyższając liczebnie kolumnę japońską, posuwającą się w głąb kraju. Gdyby te wojska chińskie były w należyty sposób zaopatrzone w broń i amunicję, mogłyby otoczyć oddziały japońskie, przecinając ich połączenia komunikacyjne z głównymi siłami.

**SAMOLOTY CHIŃSKIE DOKONAŁY
WIELKIEGO NALOTU**

na japońskie okręty w Szanghaju i dzielnice, przylegające do brzegów Wang Poo, a szczególnie koncesję międzynarodową.

Atak rozpoczął się po godz. 2 rano. Wojska japońskich okrętów wojennych, szczególnie krążownika „Idzumo”, poczęły padać gęsto bomby, wszystkie jednak były niecelne.

Samoloty, szubując nad koncesją międzynarodową, zrzucały przeważnie bomby zapalające. Wskutek wybuchu powstało kilka pożarów w bezpośrednim sąsiedztwie japońskiego konsulatu generalnego. Zdało się, że cała koncesja międzynarodowa płójdzie z dymem, raz po raz bowiem sygnalizowano nowe pożary.

Kilkanaście bomb spadło na teren, gdzie mieści się szereg fabryk angielskich. Najpierw spaliła się wielka angielska fabryka chemiczna. Wkrótce ukazały się płomienie w angielskiej przędzalni jedwabiu. Ponadto spłonęły brytyjskie fabryki mydła i tytoniu.

Samoloty poszybowały dalej nad zajętą przez Japończyków dzielnicę Jang-Tse-Pu.

**TU ZNISZCZONE ZOSTAŁY WIELKIE
WOJSKOWE MAGAZYN Y JAPONSKIE.**

Od wybuchu bomb zginęło wielu żołnierzy japońskich.

W odpowiedzi na ten atak

**LOTNICTWO JAPONSKIE PODJĘŁO
DWA RAIDY BOMBOWE NA
NANKIN.**

zakrojone na wielką skalę. W pierwszym uczestniczyły 43 samoloty japońskie. Zatakowały one bombami arsenał, lotnisko i radiostację. Chińczycy uruchomili wszystkie działa przeciwlotnicze i wysłali do walki kilkanaście samolotów myśliwskich. Eskadry japońskie musiały się wycofać, tracąc 6 samolotów zestrzelonych przez pościgowce chińskie i artylerię przeciwlotniczą.

Po południu powtórzył się nalot japoński. Brały w nim udział 23 samoloty japońskie. Ten atak był skuteczniejszy, mimo to ofiary i szkody są niewielkie.

W Chinach północnych lotnicy japoń-

scy kilkakrotnie bombardowali Pao-Ting-Fu, siedzibę głównej kwatery chińskiej. Nad Taiyuan (Szansi) wywiązała się walka powietrzna, w której strącono 7 samolotów chińskich.

**JAPONCZYCY ZAPOWIADAJĄ
NALOTY NA NANKIN.**

SZANGHAJ. Konsulowie generalni Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych przesłali swym ambasadorom notę japońską, zawiadamiającą o zamiarze dowództwa japońskiego bombardowania Nankinu, począwszy od 21 września.

Konsulowie Francji i Niemiec odpowiedzieli władzom japońskim bezpośrednio. Konsul francuski ograniczył się do przypomnienia władzom japońskim o istnieniu w Nankinie poważnych interesów francuskich. Przedstawiciel Francji zwrócił również uwagę władz japońskich na to, że ambasada i konsulat w dalszym ciągu będą funkcjonowały normalnie. W pobliżu Nankinu znajduje się kanonierka francuska „Admirał Charnier”.

Konsul francuski oświadczył, iż liczy na to, że interesy francuskie oraz życie i mienie obywateli francuskich w Nankinie nie ucierpią podczas bombardowania miasta przez samoloty japońskie.

Powrót Ministra Kwiatkowskiego

WARSZAWA. Minister skarbu Kwiatkowski powrócił z kilkunastodniowego urlopu wypoczynkowego i dnia 20 bm objął urzędowanie.

Zwycięski komunikat powstańczy

SALAMANKA. Na zachodnich odcinkach frontu asturyjskiego ożywna obustronna działalność artyleryjska. Na wschodniej części tego frontu jeden z oddziałów powstańczych zajął Los Callegos oraz szereg innych ważnych punktów strategicznych. Nieprzyjaciół cofnął się w nieładzie, poniosłszy wielkie straty. Na froncie Leon, mimo gwałtownej burzy i deszczu, wojska powstańcze zajęły miejscowości: Sierra Landa i Los Fontaneres oraz zawiązały drogę między miejscowościami Pajarees i Busdongo. Na froncie południowym na odcinku Pennarola odparli powstańcy szereg ataków wojsk rządowych, zadając im znaczne straty. Powstańcy poczynili również postępy na prawym skrzydle tego frontu.

Kasacja w procesie Chaskielewicz

WARSZAWA (tel. wł.) Po wyroku Sądu Apelacyjnego, zmieniający wyrok Sądu Okręgowego na Chaskielewicz, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka, który zmienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia — prokurator zapowiedział wniesienie skargi kasacyjnej.

Krwawo stłumiony bunt więźniów

NOWY JORK. W wielkim zakładzie karnym w Folstonie w Kalifornii, gdzie przebywa 2860 aresztantów, wybuchł bunt więźniów.

Dyrektor więzienia, jak każdej niedzieli, przyjmował w swym gabinecie więźniów, aby wysłuchać ich skarg. W pewnej chwili z długiej kolejki wyskoczyło 7 skazanych na dożywotnie więzienie, którzy dobywszy długich noży, rzucili się na dyrektora i obezwładnili go.

Następnie grożąc zamordowaniem dyrektora zbuntowani więźniowie zażądali od dozorców, by oddali im broń. Dozorcy na wezwanie dyrektora przystąpili do uśmierzenia buntu. Gdy padł pierwszy strzał z rewolweru jednego z dozorców, więźniowie, chcąc pokazać, że gotowi są spełnić swe pogróżki zranili dyrektora nożem w piersi.

Wywiązała się bójka, która z korytarza

przylegającego do gabinetu dyrektora przeniosła się na całe więzienie. Zbuntowani otwierali wszystkie cele. Setki więźniów ruszyły na podwórze więzienne, usiłując sforsować bramy.

Przywódcy buntu kroczyli na czele, prowadząc przed sobą dyrektora. Dwaj z nich trzymali noże przyłożone do piersi dyrektora. Straż na murach nie odważyła się strzelać, wiedziała bowiem, że pierwszy strzał będzie wyrokiem śmierci dla dyrektora więzienia.

Dyrektor jednak wezwał straż, by nie oszczędzała jego życia i rozpoczęła ogień na zbuntowanych. Dwaj strażnicy, konkurso- wi strzelcy, złożyli się do strzału. Dwie celne kule powaliły więźniów, prowadzących dyrektora. Jednocześnie rozległ się z więźniów strzelających grzechot karabinów maszynowych.

Większość więźniów uciekła z dziedzińca do swych cel. Reszta walczyła dalej, strzelając ze zdobytych na dozorcach rewolwerów. Walka trwała całą godzinę, zanim udało się buntownikom zapędzić do gmachu więziennego.

Poraniony przez zbuntowanych nożami dyrektor więzienia, odwieziony został w beznadziejnym stanie do szpitala.

Podczas walki czterech więźniów i jeden wartownik zostali zabici. Od kul strażników odniosło ciężkie rany 17 więźniów, ponadto 8 wartowników zostało poranionych nożami.

Postrzelenie uciekającego bandyty

Chrzanów. W związku ze strzelaniną w Krakowie na ul. Siemiradzkiego, w czasie której od kul bandyty zginął jeden policjant, a dwóch odniosło rany, na terenie Chrzanowa zarządzono obławę. Podczas tej obławy patrol policyjny natknął się na ukrywającego się przed policją i poszukiwanego przez władze sądowe Łanoszke Maksymiliana z Płaz, karanego już 11-krotnie więzieniem za różne kradzieże.

Gdy Janoszka na widok policji zaczął uciekać mimo wezwania „Stój, policja!”, jeden z policjantów strzelił, trafiając pomimo ciemności bandytę i raniąc go ciężko w płuca. Przy Janosze znaleziono łom i wytrychy. Ciężko rannego przestępcę przewieziono do szpitala w Chrzanowie, gdzie dogorywa.

Ekscesy antysemickie w Warszawie

WARSZAWA. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę wieczorem oraz przez część nocy z niedzieli na poniedziałek trwały w Warszawie ekscesy antysemickie. Większe grupy ludzi przeciągały ulicami miasta, bijąc szyby w sklepach żydowskich. W godzinach wieczornych grupa, składająca się z kilkudziesięciu ludzi młodych, wtargnęła do ogrodu saskiego, by stamtąd wyrzucić spacerowiczów żydowskich. Liczni Żydzi zostali przy tym wykapani w stawie w ogrodzie saskim, co ze względu na panującą ciepłą pogodę nie sta-

nowiło większego niebezpieczeństwa. Znamiennym jest, że podczas ekscesów w dzielnicy żydowskiej dochodziło częstokroć do bójek między bijącymi szyby w sklepach żydowskich, a grupami młodych Żydów. Świadczą o tym, że Żydzi na terenie Warszawy zorganizowali swoje bojówki. W godzinach nocnych przeciągał ulicami miasta pochód członków P. P. S., który wznosił okrzyki przeciw antysemityzmowi i nawoływało do walki z reakcją.

Wiadomości bieżące.

Wtorek
21
wrześniaDziś: Mateusza
Jutro: Tomasza z W.
Wschód słońca: 5.19
Zachód słońca: 17.38

Pogoda na wtorek

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przełotnymi deszczami i skłonnością do burz. Lekkie ochłodzenie. Chmury warstwowo-kłębiaste. Wiatry porywiste południowo-zachodnie i zachodnie.

TERMIN ZGŁASZANIA ZAPALNICZEK

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu przypomina, że z dniem 30 września r.b. upływa termin zgłaszania zapalniczek do ostemplowania. Poświadczenie po tym terminie zapalniczek, nie zaopatrzonych w znaczek podatkowy zostało zabronione rozporządzeniem miar skarbu z dnia 25 czerwca r.b. i podlegać będzie karze. Zgłaszanie zapalniczek przyjmują do 30 września wszystkie urzędy skarbowe, pobierające opłatę w wysokości 1 zł od zapalniczki kieszonkowej i 3 zł od zapalniczki ściennej lub stołowej.

KURS DLA NAUCZYCIELI RELIGII W SZKOŁACH ZAWODOWYCH

(—) W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się dwudniowy bezpłatny kurs w Prywatnym Gimnazjum Katolickim im. św. Jacka w Katowicach (ul. Plebiscytowa — w gmachu nowej Kurii) od godziny 16—20 dla nauczycieli religii w szkołach zawodowych. Przedmiotem kursu są: sprawa programu i wyboru tematów lekcyjnych, szkice najtrudniejszych lekcji. Kurs jest ważny dla tych, którzy chcą udzielać religii w szkołach zawodowych a jeszcze nie uzyskali świadectwa ukończenia jednego z poprzednich kursów.

ILE MIESZKAŃCÓW LICZA KATOWICE?

(—) Według danych statystycznych Magistratu miasto Katowice, liczyło na dzień 1-go września r.b. 132 400 mieszkańców. W porównaniu z miesiącem poprzednim oznacza to wzrost stałej ludności o 78 osób, zaś w porównaniu z 1 września 1936 r. stanowi to wzrost o 1236 osoby. Według wyznań mieszka na terenie Katowic 117 241 rzymsko-katolików, 9 020 mojż., 5 699 ewang., 139 prawosławnych i 325 innych wyznań 175.

POŻEGNANIE REKRUTÓW.

(—) W sali Rady miejskiej Katowic odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie poborowych z cenzusem z terenu miasta Katowic odjeżdżających do różnych podchorążówek. Do zebrań przemówił prezydent miasta dr Kocur i rozdał wszystkim w upominku album ziemi śląskiej i po kilkanaście pocztówek. Uroczystość zakończyła się wspólną fotografią.

OSTATNI KURS SZKOLNY W ŚLĄSKIEJ SZKOLE SZYBOWCOWEJ L. O. P. P. W GOLESZOWIE

(—) Szkoła Szybowa LOPP w Golezowie kończy sezon szkolny z dniem 31 października. Ostatni kurs szkolny do podatku A i B rozpocznie się w dniu 1 października. Zgłoszenia w Śl. Okr. Woj. LOPP w Katowicach, gmach Województwa do 25 bm. Ze względu na małą ilość uczniów, jaka normalnie w tym okresie zgłasza się na kurs oraz na wyjątkowo pomyślne warunki lotne panujące na szybowisku w jesień, uczestnicy kursu będą mieli jeszcze górną dogodną warunki szkolenia. Badania lekarskie odbędą się pod koniec września, o czym wszyscy zgłaszający się na kurs zostaną osobno powiadomieni.

LICEUM MUZYCZNE W KATOWICACH.

(—) W „Dzienniku Usług Śląskich” ukazało się rozporządzenie Wojewody Śląskiego o zmianie statutu organizacyjnego Śląskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. Na mocy tego rozporządzenia utworzone zostało przy Konserwatorium Muzycznym w Katowicach liceum muzyczne. Według statutu zadaniem liceum muzycznego będzie przysposobienie młodzieży, poświęcającej się studiom muzycznym, do wyższych studiów zawodowych. Celem ogólnym szkoły jest podniesienie kultury duchowej i zawodowej świata muzycznego na Śląsku. Szkoła jest przeznaczona dla młodzieży, uczęszczającej do Śl. Konserwatorium Muzycznego, która ukończyła gimnazjum nowego typu 6 klas gimnazjum dawnego typu, lub złoży egzamin wstępny w powyższym zakresie. Nauka trwa dwa lata. Szkoła ma charakter eksperymentalny. Poza tym statut reguluje organizację nauczania i wychowania, zadania i obowiązki uczniów, warunki przyjęcia itd.

HARCERZE Z RODZINY KOLEJOWEJ ODBYLI ZŁOT W KATOWICACH.

(—) W Katowicach odbył się zlot drużyn harcerskich z całego Śląska, pozostających pod opieką Rodziny Kolejowej. W zlocie wzięło udział 300 harcerzy z komendantem pph. Twarda Pawłem. Z ramienia Rodziny Kolejowej zlotem kierował p. dr Różycki. Na program zlotu złożyły się m. in. bieg harcerski z przeszkodami o nagrody i ognisko. Harcerze po nabożeństwie w kościele garnizonowym udali się na Plac Wolności, gdzie złożyli wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

W obronie prześladowanych Polaków na Śl. Opolskim

Do licznych głosów oburzenia i protestu Kół Polskiego Związku Zachodniego przeciw prześladowaniu naszych braci na Śląsku Opolskim dołączają się nowe coraz to energiczniejsze głosy potępienia.

W środę, dnia 15 bm. Koło P.Z.Z. w Szczegółowicach odbyło swe zebranie, w którym wziął udział przedstawiciel Dyrekcji p. mgr. Grądzielewski, który w obszernym referacie omówił położenie ludności polskiej w Niemczech. Po gorącej dyskusji, w której padły ostre słowa oburzenia uchwalono rezolucję analogiczną do uchwalonych ostatnio rezolucji na zgromadzeniu przedstawicieli polskich

organizacji społecznych w Katowicach. Podkreślić należy, że w dyskusji jednomyślnie stwierdzono, iż nie manifestacje, a zdecydowana i konsekwentna postawa całego polskiego społeczeństwa w stosunku do niemieckiej mniejszości w Polsce będzie najlepszym środkiem pomocy dla naszych rodaków na Śląsku Opolskim.

Również Koło Polskiego Związku Zachodniego w Katowicach — Dębie w czwartek, dn. 16 bm. urządziło zebranie poświęcone sprawie Polaków w Niemczech. Referat wygłosił p. przedstawiciel Dyrekcji p. Sojka, który omawiając prześladowania na Śląsku Opolskim i

charakteryzując system wynaradawiania stosowany przez władze i społeczeństwo niemieckie stwierdził, że jest on realizacją publikowanego niedawno cynicznego planu germanizacyjnego nadprezydenta Wagnera. Po długiej dyskusji zebrani w liczbie około 150 uchwaliли poniższą rezolucję: „Członkowie Koła PZZ. na terenie dzielnicy Dębskiej protestują przeciw wyrażanemu systemowi wynaradawiania ludności polskiej w Niemczech przez jawny terror bez skrupułów oraz domagają się zapewnienia naszym rodakom zwłaszcza na ziemi Opolskiej warunków swobodnego rozwoju bytu narodowego.

Zebrani zadają zaprzestania na obszarze Województwa Śląskiego tolerancji wobec organizacji niemieckich oraz zastosowania tych samych metod wobec mniejszości niemieckiej jakimi posługują się hitlerowcy wobec Polaków po tamtej stronie granicy.”

W piątek, dnia 17 bm. odbyło również swe zebranie Koło PZZ. w Zawodzie, na którym o Polakach w Niemczech mówił p. kapitan Trembiński, przedstawiciel Zarządu Obwodowego PZZ. Na tym zebraniu także uchwalono rezolucję protestacyjną. Wygłoszono również odczyt na temat „Na Śląsku po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej”. W wolnych głosach zaś przeciwstawiono się energicznie założeniu szkoły żydowskiej w Zawodzie.

Na ostatnim zebraniu Koła Miejsowego P. Z. Z. w Mysłowicach po referacie delegata Dyrekcji p. prof. Jasińskiego, zebrani w liczbie około 150 osób, członkowie Koła uchwaliли obszerną rezolucję protestacyjną, w której podajemy ostatni ustęp: **Poprawne, pokojowe stosunki z Niemcami nie mogą polegać na rezygnacji z naszych praw i na opuszczeniu naszej ludności, znajdującej się za granicą. Zebrani członkowie łączą się z całym obywatelstwem polskim miast Mysłowice i podnoszą swój głos żądaniem stanowczej polityki w obronie godności i interesów narodowych, naruszanych przez postępowanie władz niemieckich i senatu gdańskiego. Polakom zaś, znajdującym się po za granicami Rzeczypospolitej i cierpiącym ucisk z powodu swej polskości przesyłają słowa otuchy i zachęty, aby wytrwali.”**

Z Chorzowa

ZASŁUŻONY SUKCES WIDOWISKA REGIONALNEGO W CHORZOWIE.

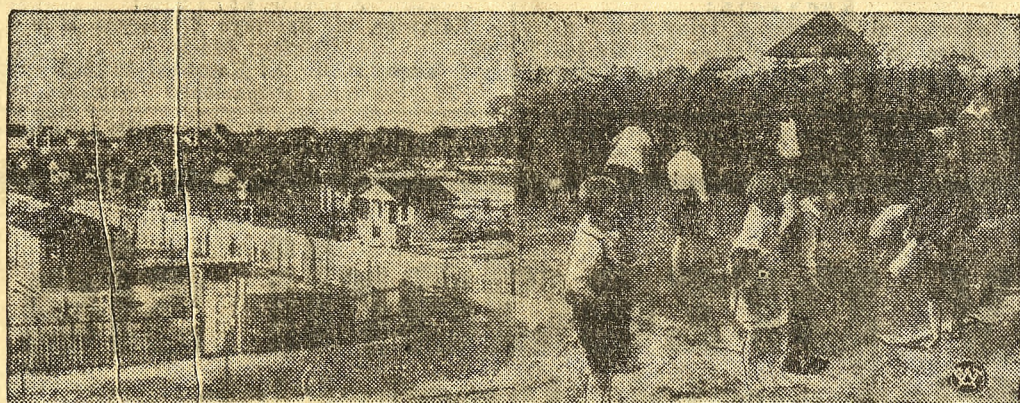
(—) W sobotę wieczorem odbyło się na stadionie P. W. i W. F. w Chorzowie wsparte widowisko regionalne urządzone przez „Młodej Polki” i „Młodzież Powstańcza” przy udziale około 4000 osób. Na program złożyły się: recytacja, przemówienie powitalne, wiazanka tańców śląskich, recytacja „Śląsk śpiewa”, wiazanka inscenizacji, trojok stylizowany inscenizacja „Idzie Maciek” wiazanka tańców cieszyńskich itp. Przy wejściu na stadion zostali wykonawcy — ubrani w piękne stroje śląskie — powitani głoskami oklaskami, których publiczność nie szczędziła im też w czasie przedstawienia. Przemówienia okolicznościowe wygłoszone przez prezesa zarządu głównego OMP Kempnego, zostało również nagrodzone przez zebranych głośnymi oklaskami. Szczególnie podobał się publiczności: trojok stylizowany wiazanka tańców cieszyńskich oraz inscenizacja „Idzie Maciek”, które na ogólne życzenie musiano powtórzyć. Reżyserował prof. Konopka z Katowic.

PEOWIACY PROTESTUJĄ PRZECIWKO PRZEŚLADOW. POLAKÓW W NIEMCZECH.

(—) W niedzielę w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie Peowiaków w Chorzowie I. Na zebraniu tym pod przewodnictwem prezesa p. Maruszczyka uchwalono zwrócić się do kompetentnych władz, o usunięcie niemieckiej prasy i propagandowej bibuły hitlerowskiej z kiosków na terenie m. Chorzowa. Zakaz sprzedaży pism polskich w kioskach polskich będzie właściwą odpowiedzią na szkodliwy niemiecki wobec prasy polskiej w Niemczech. Poza tym Peowiacy z największym oburzeniem potępiają postępowanie władz niemieckich wobec naszych rodaków na Śląsku Opolskim, podczas gdy władze polskie odnoszą się do mniejszości niemieckiej w Państwie Polskim z największą tolerancją.

Z DZIAŁALNOŚCI UNIwersYTETU POWSZECHNEGO.

(—) Onegdaj odbyło się zebranie słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego przy udziale około 100 osób, zwołane przez Miejski Ośrodek Oświaty w Chorzowie. Zebranie zajął prezes Włoczyk poczem kierownik Tarnawski zapoznał słuchaczy z programem nowego roku szkolnego. Należy zaznaczyć, że odbyły się 3 kursy Uniwersytetu Powsz., a liczba słuchaczy dosięgła cyfrę 500 osób. Zorganizowano kółko literackie i uchwalono przystąpić do wydawnictwa własnego pisma. Wynika z tego, że Uniwersytet Powsz. na terenie Chorzowa rozwijał wszechstronną działalność. Kierownictwo U. P. zawiadamia, że wpis odesła się w najbliższych dniach w Miejskim Ośrodku Oświatowym przy ul. Ligota Górnicza 6.



W dniach 26 i 27 września odbędzie się w Warszawie pod protektorem ministra opieki społecznej p. Mariana Zyndram-Kościałkowski V-y Wszechpolski Kongres delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych. Zdjęcie nasze przedstawia na lewo — rzut oka na typowy ogródek działkowy.

Oddział O. Z. N. w Siemianowicach powołano do życia

W ubiegły piątek zebrali się na sali Belweder obywatele Siemianowic w liczbie ponad 400, by wziąć udział w pierwszym zebraniu tworzącego się Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ten liczny udział w zebraniu świadczy dobitnie o tym, że społeczeństwo jest nowym kierunkiem politycznym mocno zainteresowane, zaś obecność tych, którzy brali dotychczas udział w różnych ugrupowaniach politycznych dowodzi, że społeczeństwo pragnie konsolidacji narodowej. Zebranie miało przebieg poważny. Przewodniczył p. prof. Wesołowski, tymczasowy pełnomocnik na miasto Siemianowice. Referat programowy wygłosił sekretarz okręgu śląskiego O. Z. N. p. Kandora, który scharakteryzował sytuację Polski w Europie, nasze życie polityczne wewnątrz państwa, dowodząc, że konsolidacja narodu w imię obronnej siły i przyszłości państwa jest nakazem chwili. Omawiając program okręgu śląskiego O. Z. N. referent podkreślił mocno, że u podstaw działalności O. Z. N. leży los i powodzenie całego narodu polskiego zorganizowanego w państwo. Oklaski, jakimi przerywano wywody referenta dowodziły, że publiczność solidaryzuje się z nim w zupełności.

Przewodniczący okręgu śląskiego O. Z. N. powołał prezydium oddziału w Siemianowicach w następującym składzie: prof. Czesław Wesołowski — przewodniczący, dyr. banku Józef Dreyza — I wiceprzewodniczący, burmistrz Ferdynand Popek — II wiceprzewodniczący, kier. szk. Wojciech Piszczkiewicz — sekretarz, Stanisław Fuchs — skarbnik, Józef Morys — zastępca skarbnika.

Na ławników powołano cały szereg osób z różnych ugrupowań zawodowych i społecznych. Powołany przewodniczący prof. Wesołowski poruszył kilka aktualnych spraw, mianowicie sprawę przyjmowania Niemców do huty w Siemianowicach, przeciw czemu zebrani zaprotestowali, wezwał uczestników zebrania do solidarnego bojkotu gazet, książek i filmów niemieckich, jako odpowiedź społeczeństwa śląskiego na akty terroru wobec naszych rodaków na Śląsku Opolskim oraz do przestrzegania w życiu codziennym zasady „swoje do swego”, by przeciwstawić się rosnącemu się handlowi żydowskiemu w Siemianowicach. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego zebranie zakończono.

Nikt nie dziwi się,

że nie został królem kurkowym, skoro nie stanął do zawodów. Niech się też nie dziwi, że nie wygrał, ten, kto nie posiada losu loteryjnego. —

Pasażer wypadł z pociągu

Rybnik, 21 września.

W ub. niedzielę wieczór na szlaku kolejowym przed Rybnikiem wydarzył się tragiczny wypadek, który tylko cudem nie pociągnął za sobą śmierci ofiary.

Pociągiem popularnym z Częstochowy wracał mieszkaniec Boguszowice, 66-letni inwalida górniczy Emil Motyka. Z dotąd nieustalonej przyczyny drzwi wagonu otworzyły się nagle i Motyka wypadł z pędzącego pociągu.

Na alarm zatrzymano pociąg i znaleziono nieśczęśliwego pasażera na torze z ciężkimi ranami głowy i twarzy. Motyka nadto doznał dotkliwej kontuzji jamy ustnej — stracił kilka zębów. Nieprzytomnego odwieziono natychmiast do szpitala św. Juliusza w Rybniku.

Niezawodnie tożsacze się dochodzenia władz kolejowych i bezpieczeństwa wykażą, kto ponosi winę za wypadek, który mógł zakończyć się śmiercią pasażera.

Z Katowickiego

DROGA SIEMIANOWICE — BYTKÓW

(Si) W ub. sobotę ukończono pierwszy odcinek budowy drogi Siemianowice — Bytków w stanie surowym. Na okres jesienno-zimowy prace zostały przerwane. Na wiosnę nastąpi budowa dalszego odcinka i ostateczne ukończenie budowy.

BUDOWA OGRODU JORDANOWSKIEGO

(Si) O ogrodzie jordanowskim w Siemianowicach dowiadujemy się dalszych szczegółów. Cały teren ogrodu obejmuje 20 tys. m². Przeprowadzono już surowe zniwelowanie terenu. Do końca listopada będzie wybudowany głów-

ny pawilon wraz z werandami. W zimie uruchomiona będzie ślizgawka i kilka ubikacji w budynku. Ukończenie całości robót nastąpi w pierwszej połowie kwietnia 1938 roku. Siemianowski ogród jordanowski będzie najbardziej typowym ogrodem dla dzieci i młodzieży na Śląsku. Budowa ogrodu wzbudziła wśród naszego społeczeństwa i dzieci wielkie zainteresowanie.

BLOKI MIESZKALNE

(Si) Budowa bloku mieszkalnego przy ulicy Szkolnej (100 mieszkań) zbliża się ku końcowi. Obiecie nowych mieszkań nastąpi w drugiej połowie listopada. Również baraki przy ul. Michałkowskiej (90 mieszkań) wykończone zostaną już w końcu października. Prócz budowy 3 domów prywatnych — ruch budowlany w Siemianowicach był słaby.

JAK CHORZÓW ŻEGNAŁ SWOICH REZERWISTÓW

(=) W sobotę odbyło się na dziedzińcu koczarskiego pułku chorzowskiego uroczyste pożegnanie żołnierzy przechodzących do rezerwy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych samorządowych i licznych organizacji oraz korpus oficerski i podoficerski pułku. O godz. 11.30 nastąpiła zbiórka rezerwistów wraz z kompanią chorągwią i orkiestra. Raport przyjął ppłk Habowski, który wygłosił następnie przemówienie dziękując rezerwistom za wzorowe spełnienie obowiązków i rzetelną pracę położoną podczas służby wojskowej. Dowódca pułku odczytał rozkaz dowódcy dywizji przyznający pułkowi proporzec mistrzowski i trąbkę strzelecką i wyrażający pochwałę żołnierzom. Z kolei przemawiał burmistrz miasta Dubiel, mówiąc o szczerej miłości obywateli miasta do żołnierzy pułku chorzowskiego. Prezes Zw. Rezerwistów koło Chorzów, mecenas Stawski wzywał rezerwistów do wstąpienia w szeregi Związku. Po przemówieniach odbyło się odczytanie rozkazu o awansach rezerwistów oraz o nadaniu im sznurów i żetonów strzeleckich za świetne wyniki osiągnięte w strzelaniu po czym nastąpiło wręczenie nagród. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada rezerwistów. Po defiladzie zasiadli rezerwisti wspólnie z oficerami i podoficerami pułku oraz gośćmi do ostatniego obiadu żołnierskiego, po czym z orkiestra na czele odmaszerowali na dworzec kolejowy.

Z Świątobłowskiego**OGNIKO O. M. P. W BRZÓWOWICACH**

(S) Z okazji Tygodnia OMP urządziła młodzież powstańcza w dniu 16 bm na boisku KS „Fortuna” w Brzówowicach ognisko w którym bardzo liczny udział wzięli drużyny z Piekarch Śl. Brzezina, Brzówowic itd. Poza tym przybyli liczni goście z całej okolicy. Boksaty i bardzo urozmaicony program występów został widowiskiem alegorycznym pt.: „Ku Wolności” oraz innymi imprezami młodzieżowymi.

PRESBITERIUM KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY W PIEKARCH ŚLĄSKICH W NOWEJ SZCZECIE

(S) Prawdopodobnie w końcu października poświęcony zostanie w kościele św. Trójcy nowy maszynowy ołtarz główny. Prace około budowy ołtarza i dekoracji wykończenia presbiterium są w pełnym toku. Ostatecznie wykończone zostały roboty malarskie. Polichromia całego presbiterium utrzymana jest w liniach prostych a jednak niezwykle estetycznych do czego w dużej mierze przyczynia się wspierająca symboliką poszczególnych obrazów i figur ornamentacyjnych. Obecnie kontynuowane są prace nad budową ołtarza, którego surowa podstawa z maszyn ceglano-żelbetonowej jest gotowa.

KURS POGOTOWIA SANITARNEGO

(S) Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Piekarchach Śląskich urządził z dniem 4 października br. 3-miesięczny kurs dla siostr pogotowia sanitarnego PCK. Zgłoszenia kobiet w wieku od 18-40 lat przyjmie sekretarz oddziału w Piekarchach Śl. przy ul. Piłsudskiego 3. Ostateczny termin składania zgłoszeń upływa z dniem 27 bm.

Z Pszczyńskiego**POŻAR W KRASOWACH.**

(P) 18 bm. w południe prawdopodobnie od iskrar wypadających z komina, wybuchł pożar w zabudowaniach Katarzyny Cyganowej w Krasowach. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego oraz większe zapasy zboża na strychu. Szkoda wynosi około 3000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna przy pomocy mieszkańców. W czasie ratowania dobytku Cyganowa doznała cięższych poparzeń rąk.

Z Rybnickiego**ZBÓR PROTESTANCKI — DAWNIEJ KOŚCIOŁEM KATOLICKIM.**

(R) Warto przypomnieć, że liczne zbory protestanckie na Górnym Śląsku były ongiś kościołami katolickimi, zabranymi zakonom w roku 1810 przez rząd pruski. Taki zbor protestancki jest także w Wodzisławiu; przed wspomnianym rokiem 1810 był to kościół klasztoru oo. Minorytów wodzisławskich. Pierwsza wzmianka o klasztorze pochodzi z roku 1462, według której był w Wodzisławiu kościół Trójcy Przenajświętszej, będący w posiadaniu oo. Minorytów. W pierwszej połowie XVII wieku proboszcz wodzisławski, ks. Szymon Kanabiusz był zarządcą klasztoru. Z tego należałoby wnioskować, że w czasie reformacji klasztor opustoszał i aby go uchronić od zajęcia przez protestantów, ks. Kanabiusz zajął się zarządzeniem klasztoru i jego majątków. W roku 1634 powrócili zakonnicy do Wodzisławia. Gwardianem klasztoru był wtenczas o. Mateusz Paulin Zaczekowicz, który sprawił do kościoła klasztornego obraz Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus. Obraz ten wstawiał się w krótkim czasie na całą okolicę, to też odbywały się do niego liczne pielgrzymki. Niestety świętość padła ofiarą pożaru w roku 1738. Dzięki poparciu miasta i ofiarności ludu tak kościół jak i budynki klasztorne odbudowano w stosunkowo krótkim czasie. Niewątpliwie wszystkie obecnie jeszcze istniejące zabudowania poklasztorne pochodzą z tych czasów. W roku 1810 — w czasie sekularyzacji — został kościół wodzisławski zamknięty. Budynki i posiadłości klasztorne i wszystkie kapitały zabrał rząd pruski. Od rządu nabyło miasto budynki klasztorne, w których pomieszczono szkołę miejską i sąd grodzki. Kościół poklasztorny kupił od miasta 1830 r. hrabia Jacek Strachwitz, po czym przebudowano go na zbor protestancki.

Rozruchy antyżydowskie w Bielsku po pogrzebie śp. Wanata

W ub. niedzielę w godz. popołudniowych odbył się w Bielsku przy udziale niezliczonych tłumów ludności pogrzeb śp. Wanata, zastrzelonego przez Żyda Neumana. Nad grobem tragicznie zmarłego przemawiali przedstawiciele Zw. socjalistycznego, do którego zmarły należał. Pogrzeb sfinansowała Polska Partia Socjalistyczna. Za trumną siedł tłum liczący około 30.000 osób.

Po pogrzebie doszło do rozruchów, przy czym wybito wiele szyb.

W nocy z niedzieli na poniedziałek powybijano do reszty szyby we wszystkich żydowskich firmach tak w Bielsku jak i w Białej, jednak zaznaczyć trzeba, że kradzieży z rozbitych wystaw nigdzie nie dokonano.

Żydzi rewanzując się, poczęli ze swych okien obrzucać wystawy kamieniami, wybija-

jąc kilka szyb w firmach katolickich. Żydów tych policja przytrzymała i osadziła w areszcie.

Sprawcę morderstwa Normana po wizji lokalnej i przesłuchaniu kilku świadków odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Cieszynie.

Wczoraj odbyła się w starostwie konferencja przedstawicieli władz cywilnych i samorządowych, dyrektorów szkół i przedsiębiorstw prywatnych; chodziło o to, by przełożyć wpływ na swych podwładnych i skłonili ich do zaniechania dalszych antyżydowskich wystąpień.

Sytuacja jest w dalszym ciągu napięta. — Policja jednak czyni wszelkie starania, by utrzymać spokój i ład.

W toku zajść odniósł szereg osób poważne rany: Ofiński Jan, z Białej, Wilk Stanisław, Schlemann, Pawlikówna Maria, Antoni Bystron i Ryszard Szafran, zostali opatrzeni, gdyż pokaleczeni byli odłamkami szyb.

Wyniki dochodzeń policyjnych trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Kongres P. Z. P.

Katowice, 21 września.

W ub. niedzielę w sali Powstańców Śląskich w Katowicach odbył się kongres P. Z. P. (Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych) z udziałem członków zarządów wszystkich kół i oddziałów oraz członków rad urzędniczych z całego Śląska. Na kongres przybyło 380 delegatów.

Zjazd zajął prezes P. Z. P. senator Ludwik Maciejewski, przewodniczył z wyboru skarbnik P. Z. P. Piotr Wielgosz.

Pierwszy referat w sprawie podwyżki płac w świetle sytuacji gospodarczej wygłosił sen. Maciejewski. Referent omówił przebieg i wysokość dotychczasowych obniżek płac taryfowych pracowników umysłowych w górnośląskim przemyśle górniczo-hutniczym. Poczynając od r. 1930 nastąpiła czterokrotna obniżka oraz piąta obniżka w formie wstrzymania szczeblowania. Następnie mówca przedstawił produkcję i zbył w przemyśle górniczo-hutniczym, stwierdzając na podstawie miarodajnego materiału statystycznego ogólną poprawę sytuacji w tym przemyśle.

Drugi, godzinę trwający, referat wygłosił sekretarz generalny P. Z. P. dr Gawlik, mówiąc o konieczności nowelizacji ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych i sprawy ubezpieczeń społecznych. Wreszcie trzeci referat o działalności izb ustawodaw-

czych w dziedzinie ustawodawstwa społecznego wygłosił sen. Maciejewski.

Po każdym z referatów odczytywano rezolucje, które po ożywionych a rzeczowych dyskusjach przyjęto jednogłośnie.

Rezolucje te, stwierdzając poprawę sytuacji gospodarczej w przemyśle na Śląsku, wysuwają następujące kardynalne żądania:

Podwyższenia płac pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu o 20 procent;

zaszczegółowienia pracowników do właściwych grup uposażeniowych, przestrzegania przez przemysłowców przepisów umowy taryfowej zmian niektórych warunków pracy i ordynacji przemysłowej i pruskiej powszechnej ustawy górniczej jako krzywdzące personel dozorczy i pracowników ruchu;

przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych;

rozszerzenia lecznictwa zapobiegawczego; nowelizacji ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych i nowelizacji ustawy o skróceniu czasu pracy w górnictwie oraz przestrzegania przez pracodawców ustawowego czasu pracy.

W końcu domagano się wydania przepisów wykonawczych do ustawy o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Zjazd zakończył się o godz. 15.30.

Ruda Śląska chce mieć liceum

W piątek odbyło się walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy Komunalnym Gimnazjum w Rudzie. Bardzo licznie zebrani rodzice, zaniepokojeni nieotwarciem liceum w Rudzie wyrażali z tego powodu swoje rozgoryczenie i żal. Frekwencja bowiem w tut. gimnazjum wzrasta z roku na rok, świadcząc o tendencji rozwojowej szkoły. Szczególnie pokrzywdzeni czują się rodzice tych dzieci, które, mimo pomysłnych egzaminów do liceów, nie zostały do nich przyjęte.

Rodzice wyłonili delegację, która poczyni starania u władz wojewódzkich o otwarcie liceum przy tut. gimnazjum.

Nadto rodzice uchwalili następującą rezolucję:

„1) Zebrani członkowie Rady Rodzicielskiej przy Komunalnym Gimnazjum w Rudzie Śl. domagają się usilnie otwarcia liceum typu humanistycznego w roku szkolnym 1938 do 1939 bez względu na to, czy przebudowa starego budynku dojdzie do skutku lub też nie.

2) Ludność tutejszego terenu uważa za niezbędne utworzenie liceum humanistycznego, gdyż w okolicy brak tego typu szkoły.

3) Ponieważ władze szkolne uzależniają otwarcie liceum od rozszerzenia dotychczasowego budynku, zebrani rodzice zwracają się

z gorącą prośbą do władz wojewódzkich o wyasygnowanie odpowiedniej sumy w formie subwencji na przebudowę starego lub też budowę nowego gmachu szkolnego.

4) Miejscowa ludność docenia ważność i niezbędność wyższej szkoły średniej na pograniczu i z całą świadomością dąży do jej utrzymania, bo wie, że tylko w tych warunkach będzie mogła stawić czoło tak potężnym placówkom germanizacyjnym jak Zabrze, Bytom i Gliwice.

5) Ludność Rudy i okolicznych gmin składa się w większości z elementu robotniczego i docenia kształcenie dzieci na miejscu, a dojazd do liceów zwiększył by w znacznym stopniu trudności i koszty dalszych studiów, co w rezultacie spowodowałoby niewątpliwie niepożądane wstrzymanie kształcenia się w liceum młodzieży ze sfer robotniczych.

Tutejsze społeczeństwo chce udać się z prośbą do Pana Wojewody Śląskiego o utworzenie liceum i to nie dla prostej ambicji, lecz dlatego, że liceum będzie ważnym bastionem polskości, której ludność tutejsza broniła bardzo ofiarnie w czasie walk o niepodległość, a obecnie pogłębia ją przez owocną i wzmożoną pracę kulturalno-społeczną.”

Zarząd Rady Rodzicielskiej: (—) Leszczyński, (—) Krakowczyk, (—) Kijowski.

NIE UDAŁO SIĘ...

(R) Na ostatnim targu w Rybniku usiłowano dokonać znacznej kradzieży. Oto na szkodę Anny Dudkowej złodziej zabrał ze straganu kasę drewnianą z zawartością 650 zł. Świadkowie kradzieży rzucili się w pościg za złodziejem i zdołali go przytrzymać przy ul. Raciborskiej. Sprawcą jest Franciszek Franciszek z Czernicy, którego przekazano władzom sądowym. Kasę z pieniędzmi odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Z Lublinieckiego**POŻEGNANIE REKRUTÓW.**

(L) Z okazji pożegnania „cenzusowców”, odchodzących do wojska, odbyła się w sobotę zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo.

TEATR WOJSKOWY W LUBLIŃCU.

(L) W dniu 21 bm na sali „Strzelnicy” w Lublińcu objazdowy Teatr Wojskowy z Warszawy

odegra 3-aktową komedię pt. „Kuracja wojskowa”.

Z Tarnogórskiego**ŚWIĘTO PUŁKOWE.**

(T) W czwartek tarnogórski pułk ułanów obchodzi święto pułkowe. Na program złoży się: w śróde przed południem nabożeństwo za poległych i zmarłych pułku. wieczorem apel. W czwartek przed południem msza polowa na dziedzińcu koszarowym, obiad żołnierzy, zawody konne i zabawa żołnierska.

ZŁODZIEI TRZEBA UNIESZKODLIWIĆ

(T) Sprawcy włamań mieszkaniowych rekrutują się z metów społecznych i nie pochodzą z Tarn. Gór. Po opuszczeniu więzienia tarnogórskiego zatrzymują się w mieście, a środki do życia czerpią tylko z włamań i kradzieży. Społeczeństwo tarnogórskie zwraca się o wydanie zarządzeń usuwających to zło.

Z Cieszyńskiego**TRADYCYJNE „DOŻYŃKI” W GÓRKACH W.**

(C) Onegdaj odbyły się długo przygotowywane przez Macierz Szk. i Kółko Roln. wraz z Kursem Przysposob. Roln. na Buczu — dożynki, które zgromadziły wielu uczestników i wypadły nadszodziejanie dobrze. Zysk przeznaczono na cele dobroczynne.

PRZEDSZKOLE W GÓRKACH WIELKICH

(C) Harc Szkoła Instr. na Buczu prowadzi już drugi rok przedszkola dla dzieci górskich. Obecnie przeniesiono lokal ochronki tak, że dzieci z wioski mają b. daleko co też spowodowało obniżenie frekwencji do 6 dzieci. Gdyby ochronka mieściła się w centrum wioski, co jest możliwe, to ilość dzieci. korzystających z dobrodziejstw przedszkola wzrosła kilkakrotnie, czego sobie obywatele gorąco życzą.

Spór w przemyśle gastronomicznym zlikwidowany

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem nac. inż. Kossutha posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie zatargu o płace i prace w przemyśle gastronomiczno-hotelarskim na Górnym Śląsku. **Długotrwały spór został załatwiony pomyślnie.** Obie strony podpisały przed komisją ugodę, która obowiązuje od dnia 21 września br. do 28 lutego 1939 r. Strony, które podpisały umowę, wystąpią za pośrednictwem Komisarza Demobilizacyjnego do Ministerstwa o nadanie umowie mocy powszechnie obowiązującej.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie muzeum

(—) Wczoraj o godz. 9 Walterowi Neumannowi, robotnikowi, zatrudnionemu przy budowie muzeum śląskiego spadł na głowę ze znacznej wysokości kubeł, raniąc go dotkliwie. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala mieskiego.



Stylna gwiazda filmowa Marlena Dietrich wraz ze swą córką podziwiana przez tłumy na ulicach Paryża.

Kilka wspomnień z Szanghaju

Karol Crow, były korespondent United Press w Chinach i kierownik agencji ogłoszeniowej, wydał niedawno interesujące dzieło pod tytułem „Four hundred million customers”, w którym opowiada swoje przygody i przeżycia w kraju środka:

NIE TŁUCZ BLIŹNIEMU TALERZA!

Jedną z pilnie przestrzeganych tradycji chińskich jest dbałość o podstawy egzystencji bliźniego. — „Nie tłucz bliźniemu talerza z ryżem” — taką przestrożę daje kupiec chiński swemu synowi na drogę życia.

Crow opowiada ze swoich doświadczeń następującą, autentyczną historię:

W czasie ostrego kryzysu gospodarczego pewien Amerykanin, zatrudniający w swym przedsiębiorstwie prawie wyłącznie personel chiński, postanowił zredukować część swych pracowników. Przed powzięciem decyzji zwrócił się do jednego ze swych dyrektorów-Chińczyków. Wicedyrektor, przejrawszy listę, gwałtownie zaprotestował przeciwko zamiarowi zwolnienia kilku najsłabszych sił biurowych chińskich, sam natomiast chętnie pogodził się ze swą redukcją. Zaintrygowany tym stanowiskiem Amerykanin zaczął dochodzić jego motywów. Okazało się, że wszyscy Chińczycy wychodzili z tego założenia, iż dobry urzędnik nawet w krytycznych czasach znajdzie „swą miseczkę ryżu”, o którą trudniej byłoby pracownikowi mniej zdolnemu.

Częste w Europie wypadki tak zwanego „wygryzania” współpracowników przez kolegów są w Chinach nie do pomyślenia. W stosunkach koleżeńskich cechuje Chińczyków najdalej posuniętą uprzejmość i usługowość. A już zupełnie nie do pomyślenia byłby w Szanghaju, czy jakimkolwiek innym mieście chińskim wypadek, by kolega zadenuncjował swego współtowarzysza dla uzyskania od dyrekcji premii w formie podwyżki pensji, lub utratienia swej pozycji. — Pod tym względem Europejczycy i Amerykanie znajdują się jeszcze w stadium barbarzyństwa.

Gdy pod wpływem złych obyczajów, wniesionych do Chin przez rasę białą, w jednym z miast chińskich wydarzył się tego rodzaju wypadek, że kolega „postawił stołkę” koledze, za pokrzywdzonym ujęło się społeczeństwo, zmuszając krzywdziciela do naprawienia zła.

WYPĘDZANIE DIABŁA.

W jednym z osiedli w pobliżu Szanghaju — opisuje Crow — ustawiliśmy na polu reklamę papierosów. Ołbrzymi papieros wznosił się wśród pól, widny z daleka. Pewnego dnia przyszedł do nas starszy gminy i prosił o usunięcie reklamy, która, według wierzeń ludności osiedla, stała się źródłem wielu nieszczęść, jakie od czasu jej wystawienia spadły na spokojną dotąd okolicę. — Najpierw grad zniszczył pola ryżowe, następnie w całej okolicy wybuchły ciężkie i śmiertelne choroby. Chińczycy doszli do zgodnego przekonania, że złe duchy obrały sobie siedlisko w ołbrzymim papierosie. Szkoda nam było efektownej reklamy. Zaproponowałem starszemu, czy nie można by „złego” wykurzyć. Doszliśmy do zgodnego przekonania, że spalenieokoła makiet reklamowej ogni sztucznych powinno wypłoszyć diabła. W oznaczonym dniu cała wieś zgromadziła się na łączce, na której ustawiona była reklama. Rozpoczęła się prawdziwa orgia przepięknych ogni sztucznych, które pękały z hukiem, syjąc dokoła wielobarwne gwiazdy i lśniące punkciki świetlne. Wrażenie było olbrzymie. Wszyscy rozeszli się z wiarą, że złe duchy opuściły swe dotychczasowe

Konferencja w sprawie strażaków

Na skutek protestu z jakim Związek Strażaków Zjednoczonych Związków Zawodowych wystąpił do Związku Pracodawców w sprawie przemianowywania w niektórych zakładach przemysłowych strażaków na stróżów — w czwartek bieżącego tygodnia odbędzie się w Związku Pracodawców konferencja z udziałem zainteresowanych stron poświęcona tej sprawie.

Pijani powodują wypadki

W ubiegłą niedzielę popołudniu na szosie wojewódzkiej pod Stanowicami zsofer samochodu półciężarowego Emil Zygmończyk z Rybnika najechał na 26-letniego cyklistę Augusta Malchera z Orzesza. W wyniku zderzenia Malcher odniósł ciężkie okaleczenia na całym ciele, tak, że w stanie poważnym przewieziono go do szpitala św. Juliusza w Rybniku. Wypadek spowodował Zygmończyk, będąc w stanie nietrzeźwym najechał na rowerzystę z tyłu.

Na ul. Marsz. Piłsudskiego w Rybniku wydarzył się w ub. sobotę wypadek zainicjowany przez pijanego rowerzystę. Oto jadący motocyklem lekarz z Katowic Franciszek Ibiela zderzył się z rowerzystą Laselem. Wskutek upadku lekarz Ibiela odniósł dotkliwe potłuczenia prawej strony ciała. Rowerzysta wyszedł z opresji bez szwanku.

siedlisko. I rzeczywiście, od tego czasu, a było to przed 4 laty, okolicy nie nawiedziła już żadna klęska.

KULIS CHIŃSKI JENI CZYSTOŚĆ.

Było to w czasie pierwszych walk o Szanghaj w 1932 roku. Kulisom, zamiatającym ulice miast, polecono spełniać tę czynność jedynie w względnie bezpiecznej dzielnicy międzynarodowej. Żaden z kulisów nie usłuchał tej

radę, wszyscy pozostali na swych stanowiskach. Skoro tylko strzelanina ustała, chmary kulisów wybiegały na ulice, sprzątając „odpadki wojenne” w postaci łusek od naboju itp. Gdy w kilka godzin po zaprzestaniu walk gromada „zbieraczy wojennych pamiątek” wtargnęła do dzielnicy, gdzie przed chwilą wrzał jeszcze zacięty bój, nie znalazła ani jednej łuski, ani jednego naboju.

Ulice były czystośćkami zamiecione, jak zwykle, jakby tu wcale nie było wojny.

Szkoła Rolnicza w Lublińcu

Wieś potrzebuje nie tylko rąk do pracy, ale i głów światłych, stąd też wypływa potrzeba kształcenia jak największej ilości młodzieży wiejskiej w szkołach rolniczych. Zśród wszystkich rodzajów szkół w Polsce, szkoły rolnicze są najtańsze; również dogodny jest okres nauki, bo trwa ona przez dwa okresy zimowe i jeden okres letni, przeznaczony na praktykę we własnych lub obcych gospodarstwach rolnych.

Szkoła rolnicza poza wiedzą rolniczą, nauką racjonalnego gospodarowania daje młodzieży podkład rozwoju umysłowego, początek i zaczątek dalszego rozwoju kulturalnego, ułatwia młodemu pokoleniu rolniczemu zajmowanie właściwego miejsca, dając odpowiednią pozycję w społeczeństwie.

Rok szkolny rozpoczyna się 3-go listopada i trwa do końca marca. Wpisy już się roz-

poczęły i trwać będą do 25 października. Zgłaszający się kandydaci przedłożyli winni: 1. ostatnie świadectwo szkolne, 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo moralności, 4. pisemne zezwolenie ojca lub opiekuna na uczęszczanie do szkoły. Do zapisów zgłaszać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą powszechną (najmniej) osobiście, lub pisemnie w wieku od 16 do 30 roku życia. Wpisowe wynosi 10 zł, które należy uiścić przy zgłoszeniu, zaś opłata szkolna za 1 rok wynosi 20 zł. Pilni i niezamożni uczniowie mogą być od tej opłaty zwolnieni. Poza tym istnieje możliwość uzyskania stypendium. Dojeżdżający uczniowie korzystają ze zniżek biletów kolejowych. Przy szkole jest gospodarstwo rolne, w którym uczniowie odbywają kolejno ćwiczenia i praktyki.

Dalsze protesty przeciw prześladowaniom antypolskim w Niemczech

W związku z akcją protestacyjną, jaką podjęły ostatnio organizacje polskie na Śląsku, wymierzoną przeciwko prześladowaniu Polaków w Niemczech, odbywają się ciągle dalsze zebrania stowarzyszeń, gromadząc tłumy patriotycznego społeczeństwa śląskiego.

W ostatnich dniach placówka Peowiaków w Dębie pod Katowicami, na nadzwyczajnym zebraniu protestacyjnym uchwaliła rezolucję, w której potępia metody stosowane wobec Polaków w Niemczech oraz wybrzyk pisma „Der Arbeitsmann”, znieważający polską świętość narodową i religijną — Matkę Boską Częstochowską. Nadto Peowiacy z Dęby ślą rodakom z kordonu słowa otuchy i zapewniają ich, że sprawy dotyczące ich swobód narodowych, znajdują w Polsce żywy i serdeczny oddźwięk.

Związek b. uczestników straży kolejowych R. P. okręgu śląskiego w Katowicach na swym walnym zgromadzeniu wszystkich delegatów uchwalił rezolucję protestacyjną, której treść pokrywa się z powyższą przytoczoną.

W Rybniku, w sali domu związkowego zebrał się ostatnio reprezentanci 78 organizacji i stowarzyszeń polskich Rybnika, by na apel Polskiej Organizacji Gospodarczej zaprotestować przeciwko szykanom i uciskowi Polaków w Niemczech. W rezolucji zebrani domagają się m. in. wycofania ze sprzedaży w kioskach „Ruchu” i innych antypolskich gazet niemieckich, nie używania języka niemieckiego, niepozwolenia obcych firm, lokali i restauracji, które abonują gazety niemieckie, nieuczęszczania na filmy niemieckie. W dalszych punktach rezolucji zebrani domagają się od władz polskich stosowania analogicznych represji w stosunku do tutejszej mniejszości, jakie stosuje się w Niemczech wobec Polaków.

Placówka Peowiaków w Chropaczowie uchwiliła ostry protest przeciw hakatystycznemu przemówieniu nadprezydenta Wagnera w Bochum, który dopuścił się w swych wywodach zniewagi Polaków śląskich.

Echa krwawego pościgu za bandytą

KRAKÓW. Krakowskie władze śledcze stwierdziły już z całą pewnością, że sprawca zbrodni przed komendą policji i krwawy bohater pościgu na ulicach Krakowa nie nazywa się Brenner, i ustaliły jego właściwe nazwisko.

Na razie trzymane jest ono jeszcze w tajemnicy. Bandyta był przestępcą, zbiegłym w lipcu z więzienia rzeszowskiego, wraz z osławionym Żelaznym, który podczas słynnej ucieczki przez planty krakowskie zastrzelił kelnera Gądka i zranił posterunkowego.

Stwierdzono szereg okoliczności, które dowodzą, że bandycie w ucieczce pomagać musieli jacyś współnicy. Przesłuchany ranny post. Hoida zeznał, że po przybyciu do domu nr 5 przy ul. Czarnowiejskiej obaj posterunkowi zastali tam trzy kobiety lekkiego prowadzenia i śpiącego mężczyznę, który podał się za handlarza bydłem, Ryszarda Brennera.

Mimo, iż zachowywał on się spokojnie i starał się nadać sobie pozory uczciwego czło-

wieka, policjanci zabrali go do urzędu śledczego. Uprowadził go, nie znajdując nic podejrzanego.

Do policjantów, prowadzących rzekomego Brennera, przyłączył się na ul. Siemiradzkiego tłum mętów społecznych; przeważały w nim kobiety z półświatka. Aresztant siedział spokojnie i nie sprawiał policjantom kłopotu. Tłum natomiast zachowywał się niesfornie.

Prawdopodobnie, w tłoku, jaki wytworzył się w okół policjantów, ktoś ze współników włożył bandycie broń do kieszeni. Gdyby rzekomy Brenner posiadał rewolwer własny, byłby go użył wcześniej, w dogodniejszych okolicznościach, a nie przed gmachem komendy policji.

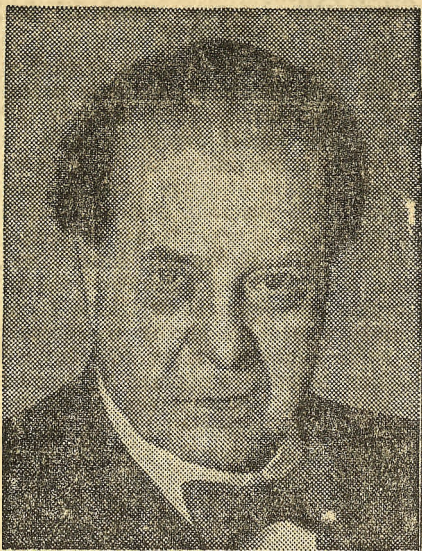
Drugi rewolwer dostarczyli współnicy bandycie prawdopodobnie wówczas, gdy uciekał na platformie w stronę kopca Kościuszki. Odbędzie się sekcja zwłok bandyty celem ustalenia, czy zginął on od kuli policyjnej, czy też popełnił samobójstwo. Na ciele jego stwierdzono dwie śmiertelne rany — w prawej skroni (może samobójcza) i w płucach.

Parowiec z 1000 pasażerów zatopiony?

LONDYN. W międzynarodowych kołach w Szanghaju panuje duże zaniepokojenie o los wielkiego japońskiego parowca pasażerskiego „Nagasaki-Maru”, który, jak głoszą niesprawdzone wersje, został zbombardowany niedaleko ujścia Jang-Tse-Kiang przez samoloty chińskie. Parowiec ten już przed czterema dniami zawinął do portu w Szanghaju, mając na swym pokładzie 1.000 pasażerów, głównie oby-

teli amerykańskich i angielskich, przybywających do swych krewnych w Szanghaju.

Samoloty chińskie dokonują regularnie lotów wywiadowczych nad morze w pobliżu ujścia Jang-Tse i bombardują transportowce japońskie, przywożące wojsko i materiały wojenne do Szanghaju. Być może, że „Nagasaki-Maru” został wzięty za transportowiec japoński, zbombardowany i zatopiony.



Piotr Mascagni, słynny kompozytor włoski, twórca „Cavallerii rusticana”, aczkolwiek dobiegł wieku 74 lat, pisze dwie nowe opery.

Zaliczki na ziemniaki

Jak się dowiadujemy, na skutek interwencji Zjednoczonych Związków Zawodowych — Związek Pracodawców rozesał do zorganizowanych w Związku Pracodawców zakładów przetwórczych okólnik zalecający wypłacanie robotnikom zaliczek na ziemniaki w podobny sposób, jaki ma miejsce w przemyśle ciężkim.

Pan Dokoupil szuka pracy...

Do Katowic — rzekomo celem znalezienia pracy — przyjechał niedawno niej. Stanisław Dokoupil, mieszkaniec Wilna. „Znalezienie pracy” pojmował on w sensie lekkiego zarobku „lewym sposobem” o czym świadczy następujący wypadek: na ul. Andrzeja zatrzymał on adwokata Zagana i prosił go o informację, gdzie znajduje się ulica Krótka. Kiedy adwokat wskazywał mu którąś małą, Dokoupil skorzystał ze sposobności i ukradł mecenasowi zegarek i wieczne pióro, po czym dał drapak. Przy pomocy przechodniów udało się jednak zatrzymać opryska i wczoraj stanął on przed sądem grodzkim w Katowicach, gdzie „zafasował” 6 miesięcy więzienia.

Nieudana wyprawa po cudzą własność

Jan Kokoszka, Jan Lubos i Paweł Siwiec, wszyscy trzej z Siemianowic, wybrali się po żelazo na kopalnię „Siemianowice”. Żelazo udało im się zabrać z terenu kopalni i załadować na furmankę, w ostatniej jednak chwili spłoszyli ich strażnicy kopalniani. Na razie udało im się zbiec, przychwycono jedynie furmankę z żelazem, powozoną przez Ewalda Buronia. Ponieważ jednak jeden ze strażników kopalnianych z całą pewnością rozpoznał złodziei, aresztowano ich i postawiono przed sądem. Sąd grodzki w Katowicach skazał wszystkich trzech członków złodziejskiej wyprawy na karę po 6 miesięcy więzienia, zaś Ewaldowi Buroniowi, woźnicy wymierzył karę 3 miesięcy aresztu.

Ostatni atut nauczycielki, co 6 lat czekała na posadę

Jedna z absolwentek seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu czekała 6 lat na posadę i to bezskutecznie. Wszelkie próby oraz usiłowania o uzyskanie posady pozostawały bez rezultatu.

Przed rozpoczęciem więc roku szkolnego udała się pieszo z Jarosławia do Lwowa, biorąc z każdej miejscowości, leżącej po drodze, zaświadczenie, że idzie pieszo do Lwowa. Po tygodniu wędrówki stanęła w kuratorium we Lwowie. Po przedstawieniu swej prośby, otrzymała posadę, którą już objęła.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Stała dzienna wygrana
Zi 30.000 na Nr. 72585
Zi 10.000 na Nr. 72535 172886
Zi 5.000 na Nr. 24280 63355 108852 128430 163291
Zi 2.000 na Nr. 30099 31076 40679 75379 115834 155798 172801 177848 180011
Zi 1.000 na Nr. 5311 17315 36700 54296 51158 86352 88230 101349 117472 124826 129307 130898 135502 141214 142379 146412 153336 162635 167246 187247 187689 189779 190698 194246
Stała dzienna wygrana zi 20.000 na Nr. 73923
Zi 10.000 na Nr. 57245 159606
Zi 5.000 na Nr. 26623 32128 65308 89069 103377 170575

Zabytkowy kościół św. Anny w Radziejowie

Wieś Radziejów, w powiecie rybnickim, istniała już około roku 1300, jak to wynika z zapisów, znajdujących się w księgach fundacyjnej biskupstwa wrocławskiego. Nie wiadomo tylko, czy wtenczas już był kościół w Radziejowie.

Pierwsza wiarogodna wzmianka o kościele pochodzi z roku 1447. Kościół był parafialnym, a zatem Radziejów był parafią samodzielną, do której należały wsie Popielów i Radziejów. W tym to czasie sprawiono dla kościoła dwa dzwony, mianowicie jeden w roku 1486, drugi zaś w roku 1496.

Niewątpliwie w czasie panoszenia się na Śląsku luteranizmu (w 16. i 17. wieku) samodzielną parafią radziejowską przestała istnieć. Z tych czasów brak zupełnie wiadomości; wiadomo tylko, iż w roku 1652 kościół radziejowski był filialnym parafii rybnickiej. Nabożeństwa w nim odbywały się zaledwie dwa razy w roku, i to: w uroczystość św. Anny i w kiermasz, tj. w niedzielę po Wszechświętych.

W roku 1679 znajdował się w kościele tylko jeden ołtarz św. Anny. Nabożeństwa odbywały się — jak przedtem — dwa razy w roku. W następnych latach stosunki zmieniły się bardzo. — Dziedzic Radziejowa i Popielowa, szlachcic Skrzeński, bardzo wrogo się odnosił do proboszcza rybnickiego, ks. Gzuli. Według zeznania proboszcza był Skrzeński kalwinem, a zatem uprzedzony do wyznania katolickiego. Zabrał klucze kościelne, kielich i inne sprzęty i przybory kościelne. Wobec tego musiano zaniechać odprawiania nabożeństw w kościele radziejowskim.

Sprawozdanie wizytacyjne w roku 1688 podaje, iż kościół w Radziejowie, drewniany, nie był konsekrowany. Zakrystia i ambona znajdowały się po stronie Ewangelji. Ławek było bardzo mało w kościele. Dach był dziurawy, płot dokoła cmentarza prawie zupełnie zniszczony.

Według sprawozdania wizytacyjnego roku 1697 był kościół prawie zupełnie zniszczony, a ponieważ pochowano w nim heretyków, uchodził jako zbezczeszczone. Zupełnie był opłakany stan kościoła w roku 1719. Nie było w nim żadnego ołtarza, ani ambony, ani zakrystii ani też kielicha; nie było także żadnych paramentów (szaty kościelne i ozdoby ołtarzy). Nabożeństwa nie odbywały się od niepamiętnych już czasów.

Niewątpliwie wkrótce potem zahrano się do zaniebanej świątyni, jeżeli w dniu 7 listopada 1723 roku odbyło się w Radziejowie poświęcenie kościoła. Nie wiadomo tylko, czy to był kościół nowo wybudowany, czy też kościół dotychczasowy, naprawiony i uposażony tak, że mogły się w nim odprawiać nabożeństwa. W każdym razie świątynia z roku 1723 przetrwała do czasów naszych. Znajdują się w niej trzy ołtarze, wzniesione ku czci św. Anny (patronki kościoła), Królowej Różańca św. i św. Antoniego. W roku 1845 nabyto za niską cenę stare organy z kościoła w Rydułtowach.

Na początku roku 1897, po utworzeniu parafii jankowskiej, odłączono Radziejów z Popielowem od Rybnika.

przylączono do nowej parafii. W roku 1902 została świątynia radziejowska odnowiona wewnątrz i zewnątrz. Nabożeństwa odbywają się w niej 3 razy w tygodniu.

Przed kilku laty, mianowicie w roku 1933, wybudowano także kościół w sąsiednim Popielowie ku czci Trójcy Przejawiającej i Matki Boskiej Bolesnej.

poświęcony w roku 1934 przez J. E. ks. biskupa - sufragana dr. Bromboszcza. Powstanie tego kościoła zawdzięcza popielowianin proboszczowi, ks. Józefowi Mieczce, który od 5 lat kieruje rządami rozległej i licznej parafii jankowskiej.



Kościół w Radziejowie.

Tajemnicze zajście na pokładzie hiszpańskiej łodzi podwodnej

Ag. Havasa donosi: Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C 2”, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była ubiegłej nocy widownią niezwyklego zajścia.

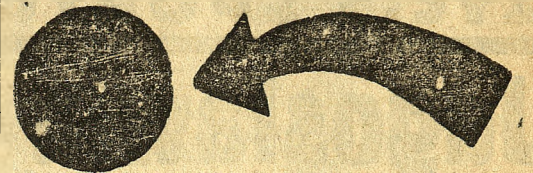
Koło godz. 22 do rufy „C 2” przybiło czółno, w którym znajdowało się 12 osób w przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej łodzi podwodnej „C 4”, stojącej na kotwicy od cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motoru. Na pokładzie podwodnej łodzi „C 2” znajdował się jej dowódca Ferrando oraz 11 marynarzy, pozostałych 35 otrzymało pozwolenie udania się na ląd. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C 4” zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C 2” ręczny karabin maszynowy, zmusili ich do podniesienia rąk. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika i dzi „C 2”, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu.

Równocześnie uruchomiono syrenę alarmową. Napastnicy rzucili się do ucieczki, uprowadzając z sobą dowódcę „C 2” i oficera mechanika.

Dotychczas nie wiadomo, czy oficerowie ci opuścili pokład swej łodzi dobrowolnie, czy też zmuszeni zostali do tego przemocą. Zabity napastnik, który liczy lat około 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Władze portowe i policja prowadzą śledztwo w sprawie tego niezwyklego zajścia.

Agencja Havasa donosi: Sprawcy wczorajszego najścia na hiszpańską rządową łódź podwodną „C 2” którzy opuścili Brest samochodem, zostali dziś we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C 2”. Czterech spośród nich przybyło do Brestu już w dniu 13 września, są to: Parella Raphael i Antoni Martin, adwokat, pochodzący z Henday oraz inżynierowie: Sangello i R. Chaix z St. Jean de Luz.

Ze wstępnego śledztwa wynika, że oficerowie hiszpańskiej łodzi podwodnej zostali pod groźbą ręcznego karabinu maszynowego związani i uprowadzeni przemocą. Napastnicy usiłowali również obezwładnić pełniącego na wybrzeżu straż marynarza łodzi „C 2”, lecz ten zrobił użytek z broni i jednego z nich zastrzelił.



Ślubowanie Katolickiego Związku Mężów

Ślubowanie pielgrzymki Katolickiego Związku Mężów, złożone dnia 19 bm. na Jasnej Górze, po akcie poświęcenia Związku Najświętszemu Sercu Jezusa — brzmi:

„Najświętsza Panno, Bogarodzico Maryjo, Królowo Polski i Orędowniczko nasza! Oto my członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów, zebrani z całej Polski u stóp Twoich przyrzekamy Ci i ślubujemy dążyć do urzeczywistnienia w sobie pełni życia chrześcijańskiego, że w duszach naszych chcemy ugruntować Chrystusa, oddać Mu się całkowicie na służbę:

ślubujemy wyznawać Go w naszym życiu osobistym i rodzinnym, wychowując w atmosferze prawdziwie chrześcijańskiej nasze dzieci i ugruntowując w ich duszach zasady wiary katolickiej, miłość Boga i Ojczyzny;

ślubujemy w całym naszym życiu zawodowym, społecznym i publicznym tak postępować, jak przystało na członka Akcji Katolickiej, wiary swej się nie wstydić, lecz ją otwarcie wyznawać, postępując zawsze i wszędzie według jej zasad;

ślubujemy przejąć się duchem apostołskim i pracować dla dobra bliźnich, budzić z drzemki ośpałych, umacniać lekliwych, wspierać słabych w służbie dla Chrystusa;

ślubujemy miłować całym sercem Matkę naszą — Kościół święty, jego widzianną Głowę na ziemi — Ojca św. i całą hierarchię kościelną, zachować dla niej posłuszeństwo i gotowość na każde jej wezwanie;

ślubujemy stać na straży zdrowia moralnego i fizycznego Narodu Polskiego, dbać o czystość i trwałość ognisk rodzinnych;

ślubujemy osobście i zbiorowo przez naszą pracę organizacyjną pracować nad pogłębieniem i rozwojem katolickiej kultury narodowej;

ślubujemy pilnie zabiegać o religijne i moralne wychowanie młodzieży w szkole i poza szkołą;

ślubujemy pracować dla dobra i rozwoju naszego Państwa, aby stało się wielkie, mocarne i zdolne do spełniania swojej misji dziejowej;

ślubujemy walczyć o duszę ludu polskiego, chronić go przed prądami usiłującymi zniszczyć jego wiarę, oderwać od Kościoła i rzucić w otchłań bezbożnictwa, pracować nad podniesieniem jego poziomu moralnego, kulturalnego i materialnego;

ślubujemy zwalczyć zakusy komunizmu wciśkającego się do ośrodków robotniczych, budzącego nienawiść społeczną i przygotowującego powszechną niewolę mas pracujących;

ślubujemy — wierni nauce Kościoła — dążyć do urzeczywistnienia w naszym życiu polskim sprawiedliwości społecznej przez wprowadzenie w czyn katolickich zasad społecznych i budowanie nowego ustroju społecznego opartego o opatrnościowe encykliki „Rerum novarum” i „Quadragesimo anno”; ślubujemy miłować nasze Stowarzyszenie i całą Akcję Katolicką, widząc w niej opatrnościowe dzieło boże dla ratowania dzisiejszego świata.”

Komu leży na sercu los naszych braci na Śląsku Zaolziańskim, niech wpłaci składkę lub ofiarę na konto „Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji w P. K. O. Nr 300.904.”

Ze szpitala na komisariat

(—) Onegdaj na ul. Marszałka Piłsudskiego wpadł pod samochód mieszkaniec Katowic Roman Piętka. Doznał on dość poważnych obrażeń. Przewieziono go zaraz do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. W czasie opatrunku Piętka zaczął się awanturować i obrzucać lekarzy wyzwiskami. Zachowanie jego było tak nieodpowiednie, że po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewieziono go na komisariat policji celem wdrożenia dochodzenia za obrazę lekarzy.

Donoszą z Warszawy, że tamtejszej policji udało się wykryć i zlikwidować pismo codzienne wydawane przez złodziei i przeznaczone dla... złodzieiów.

Pismo to p. t. „Nasze Życie” prowadzone było w fachowy sposób, zawierało artykuły wstępny, wiadomości bieżące, artykuły fachowe z zakresu dolinarstwa, szopenfeliarstwa, rozpruwania kas i t. d.

Prócz stałych rubryk „Nasze Życie” zawierało porady prawne, kronikę policyjną, a nawet kącik humorystyczny. Znajdowało się tam kilka ogłoszeń pośredników złodziejskich, dostarczających za „umiarkowaną opłatą” narzędzia pracy.

Wywiadowcy policji dowiedzieli się, że

wśród przestępczego świata Warszawy, a zwłaszcza wśród mieszkańców domu noclegowego przy ul. Dzikięj t. zw. „Cyрку”, krążyły egzemplarze potajemnie wydawanego pisma.

Redaktorką pisma była, jak wykazało dochodzenie, Frajdula Lobner, była studentka uniwersytetu kijowskiego i współpracowniczka przedwojennego „Nowoję Wremia” w Petersburgu, — zresztą żona znanego włamywacza i kryminalisty.

Grono czytelników tej potajemnej gazetki składało się nie tylko z mętów społecznych stolicy. Pismo docierało do Katowic, Sosnowca, Torunia, Krakowa, Łodzi i innych miast prowincjonalnych. W ga-

zecie tej szczególną poczytnością cieszyła się rubryka porad złodziejskich pod tytułem: „Między nami”, pod „redakcją” Sergiejewa Popowa.

Drukarzem-powielaczem był Paweł Zakrzewski, ponoć były urzędnik magistracki.

Pismo było robione na powielaczach i rozchodzić się miało, jak twierdzą jedni, w kilkudziesięciu egzemplarzach, a jak twierdzą drudzy, w nakładzie, dochodzącym do 2 tysięcy egzemplarzy. Cena egzemplarza wynosiła 20 groszy.

Ponoć na podstawie znalezionych list stałych prenumeratorów, policja aresztowała wielu przestępców.

Gazetka dla złodzieiów — sensacja stolicy

ŻYCIE SPORTOWE

Jugosławia — Polska 3:2 w tenisie

W niedzielę rozegrane zostały ostatnie dwie gry pojedyncze w międzypaństwowym meczu tenisowym Polska-Jugosławia, rozegranym w Białogrodzie.

W pierwszej grze Hebda pokonał Kukuljewica w trzech setach 2:6, 6:4, 6:1. Z powodu odbywających się tego samego dnia rozgrywek międzynarodowych o puchar króla Aleksandra, obie strony zgodziły się, aby spotkanie Hebda z Kukuljewicem rozegrane było według zasady „best of three”.

Hebda grał znacznie lepiej niż w spotkaniu z Puncem i pokonał Kukuljewica dość łatwo.

Mitic, który walczyć miał z Tłoczyńskim, zrezygnował ze spotkania, przemęczony udziałem w rozgrywkach o puchar królowej. Oba niedzielne spotkania przyniosły więc nam dwa punkty.

Ostatecznie mecz Polska — Jugosławia dał wynik 3:2 na korzyść Jugosławii.

Przez cały czas pobytu w Białogrodzie tenisiści nasi korzystali z serdecznej opieki posła R. P. Dębickiego.

Sukcesy zawodników śląskich w mistrzostwach lekkoatletycznych Z. S. w Lublinie

W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo lekkoatletyczne Zw. Strzeleckiego wyniki były następujące:

Skok wzwyż panów — Praski (Kat.) 1,70 mtr.
Sztafeta 4x100 — Katowice 56,2 sek.
Marsz 25 km — Czech (Kat.) 2 godz. 19:46 min.
Pchnięcie kulą pań: Cejzikowa (Kat.) 10,74 mtr.
200 mtr pań: Kieraminówna (Kat.) 29,4 mtr.
Pchnięcie kulą panów: Praski (Kat.) 13,89 mtr.
800 mtr pań: Zborowska (Warsz.) 2:43,8 min.
Skok w dal panów: Andrzejewicz (W.) 6,30 m.
800 mtr panów: Kremez (Lub.) 2:05,1 min.
Skok w dal pań: Kiebasianka (Kat.) 4,71 mtr.
Skok o tyczce: Jasiewicz (Przem.) 3,20 mtr.
100 mtr panów: Praski (Kat.) 11,6 sek.
60 mtr pań: Kiebasianka (Kat.) 8,4 sek.

400 mtr panów: Downarowicz (War.) 54,4 sek.
Oszczep panów: Śmigiełski (War.) 49,38 mtr.
Trójskok: Andrzejewicz (War.) 12,55 mtr.
Sztafeta panów 4x100 (...ar.) 47,2 sek.
Rzut dyskiem pań: Cejzikowa (Kat.) 33,25 mtr.
Bieg na 3 km z przeszkodami: Flis (Lublin) 10:20,5 min.

Sztafeta 4x400 panów: Katowice 3:47,9 min.
W klasyfikacji ogólnej w konkurencji panów pierwsze miejsce zajęła drużyna okręgu warszawskiego Z. S., zdobywając 147 punktów, przed Katowicami (129 punktów) i Lublinem (128 punktów).

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęła drużyna katowicka (152 p.), przed Lublinem (61) i Warszawą (60 p.).

Polonia ma zapewnione wejście do Ligi

W niedzielę na stadionie Polonii w Warszawie w obecności około 10.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o wejście do ligi państwowej pomiędzy stołeczną Polonią a wileńskim WKS. Śmigły. Zwyciężyła Polonia w pięciu setach 6:1 (4:1).

BRYGADA POKONAŁA UNIE W MECZU O WEJŚCIE DO LIGI

W niedzielę rozegrany został w Częstochowie mecz piłkarski o wejście do ligi pomiędzy miejscową Brygadą a lubelską Unią.

Zwyciężyła Brygada 4:0 (0:0). Oba zespoły grały raczej słabo, a na wyróżnienie zasługują jedynie bramkarze. Widzów około 3000.

TABELA O WEJŚCIE DO LIGI

Po niedzielnych meczach stan tabeli w grupie finałowej o wejście do ligi przedstawia się następująco:

	gier	Stosunek pkt.	bramek
1) Polonia	4	8:0	16:2
2) Śmigły	4	4:4	7:8
3) Brygada	4	4:4	9:9
4) Unia	4	0:8	1:14

Jędrzejowska złamała palec u nogi

W czasie jazdy pociągami z Nowego Jorku do Chicago, w drodze na zawody tenisowe w Los Angeles, na skutek zarzucania na wirażach spadła Jędrzejowska na nogę ciężką walizką.

Jędrzejowska mimo to kontynuowała podróż do Los Angeles, gdzie przewieziono ją do szpitala i dokonano prześwietlenia nogi. Skonstatowano złamanie palca.

Jędrzejowska będzie musiała pozostać w szpitalu przez tydzień, istnieje jednak obawa, że tenisistka nasza dopiero za 3 miesiące będzie mogła wznowić grę na kortach.

Nadesłane.

Życzenia.

Olza W dniu dzisiejszym małżonkowie Konstanty i Albina Matuszkowie obchodzą 40-lecie pożycia małżeńskiego. W związku z tym krewni i przyjaciele składają Jubilatowi najlepsze życzenia, do których przyłącza się również redakcja „Katolika”.

Czyżowie. Z okazji ślubu p. Augustyna Zająca rodzina i liczni przyjaciele tą drogą przesyłają życzenia długich i szczęśliwych lat życia. Redakcja nasza Młodej Parze składa również serdeczne „Szczęść Boże!”

W. K. S. „BYTOMIAK” MISTRZEM W. K. S-ów.

Na stadionie w Wielkich Hajdukach odbył się w niedzielę finałowy mecz o mistrzostwo piłkarskie WKS-ów.

W meczu tym WKS. „Bytomiak” z Chorzowa pokonał WKS. Kraków 5:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Wostal — 3, Marek — 1. Piąta bramka padła z samobójczego strzału krakowian.

ROZGRYWKI SPORTOWE O MISTRZOSTWO O. M. P. OKRĘGU BIELSZOWICKIEGO.

W Nowej Wsi odbył się turniej koszykówki i siatkówki o mistrzostwo Oddziałów Młodzieży Powstańczej Okręgu bielszowickiego.

W koszykówce pierwsze miejsce zdobył O. M. P. Bielszowice, bijąc w finale mistrza Śląska O. M. P. Nowa Wieś w stosunku 16:11 (10:7), trzecie miejsce zdobył OMP. Makoszowy.

Tytuł mistrza Okręgu w siatkówce zdobył OMP. Makoszowy bez porażki. Drugie miejsce zajął OMP. Nowa Wieś przed OMP. Bielszowice.

Za udział w zawodach otrzymali: OMP. Bielszowice, OMP. Makoszowy, OMP. Nowa Wieś po 300 pkt., OMP. Kończyce 260, OMP. Paniów 240 i OMP. Pawłów 220 pkt.

W punktacji ogólnej do nagrody wędrowniej posła Olszowskiego prowadzi obecnie OMP. Pa-

niówki 1485 pkt. przed OMP. Bielszowice 1457 pkt., OMP. Kończyce 1156 pkt., OMP. Nowa Wieś 830 pkt. i OMP. Pawłów 786 pkt.

KS. ZGODA — KS. 36 ORZESZE 3:2.

Rozegrane na boisku KS. 36 zawody towarzyskie, przypominające typową walkę o punkty, zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem gości, dzięki pechowi, jaki prześladował atak gospodarzy.

ŁOTWA — ESTONIA 3:1.

W Rydze odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Łotwa — Estonia. Zwyciężyła drużyna Łotwy 3:1 (2:1).

AUSTRIA — SZWAJCARIA 4:2.

W rozegranym w Wiedniu międzypaństwowym meczu piłki nożnej Austria pokonała Szwajcarię 4:2 (4:2).

WEGRY — CZECHOSŁOWACJA 8:3.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Budapeszcie Węgry pokonały Czechosłowację 8:3 (2:2).

NORWEGIA — SZWECJA 3:2.

W Oslo reprezentacja piłkarska Norwegii pokonała Szwecję 3:2 (1:0).

Program radiowy

Środa 22 września.

KATOWICE. — Godz. 6.0. Sygnał czasu, pieśń poranna i koncert. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Adycja dla szkół i płyty. 11.40 Arle i płyty. 11.57 Sygnał czasu. Dziennik południowy i wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Koncert. 13.00 Koncert życzeń i płyty. 15.30 Muzyka lekka i taneczna. 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „Pieśń górnośląska” w wykonaniu chóru męskiego „Echo” z Mysłowic pod dyr. Józefa Lubezkiego. 16.45 „Wydarzenia morskie w Hiszpanii” — odczyt. 17.00 Kwartet As-dur. 17.50 „Samochód i jego silnik” — pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15 Muzyka baletowa. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.10 Orkiestra wojskowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego. 21.45 „Rodzice i dzieci”. 22.00 Muzyka: taneczna a. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

TEATR, MUZYKA I EKRAN

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Wtorek o godz. 19: „Grube ryby” dla bezrobotnych.
Środa o godz. 20: „Grube ryby”.
Czwartek o godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.
Piątek o godz. 2: „Freuda teoria snów”, występ Romanówny i Maszyńskiego.

Najbliższa premiera

Teatru im. St. Wyspiańskiego.

Prawdziwym światłem będzie premiera misterium narodowego St. Wyspiańskiego „Zygmunt August”, który wejdzie na repertuar 7 października z okazji uroczystości 15-lecia Teatru Polskiego na Śląsku.

Przedstawienie poprzedzi odsłonięcie popiersia St. Wyspiańskiego we foyer teatru. Przygotowania nad wystawieniem „Zygmunta Augusta” trwają od dłuższego czasu pod kierownictwem reżysera dr. L. Pobóg-Kelanowskiego. Misterium Wyspiańskiego otrzyma wspaniałą oprawę dekoracyjną art. mal. J. Jarnutowskiego. W roli „Zygmunta Augusta” wystąpi ulubieniec publiczności katowickiej p. Stefan Czajkowski, specjalnie do tej roli pozyskany z krakowskiego teatru im. J. Słowackiego, — postać Barbary odwoły p. Zofia Barwińska. Muzykę do dzieła Wyspiańskiego skomponował A. Żuliński, twórcą ilustracji muzycznej do „Wyzwolenia”, wystawionego przez teatr katowicki w ubiegłym sezonie.

Wstęp na raut, który odbędzie się po uroczystym przedstawieniu w gmachu teatru, ważny jest za okazaniem wykupionego biletu na ten dzień, względnie za okazaniem zaproszenia, które sympatycy teatru mogą otrzymać bezpłatnie w sekretariacie Teatru St. Wyspiańskiego.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

BIELSKO — czwartek, dnia 23 września: „Grube ryby” o godz. 19.30.
RUDA ŚL. — piątek, dnia 24 września o godz. 19: „Grube ryby” dla bezrobotnych.

Dział handlowy.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 20 września.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych, (Ceny transakcyjne w nawiasach.)

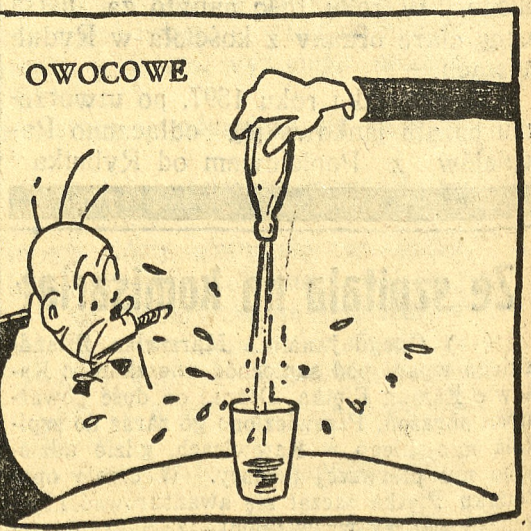
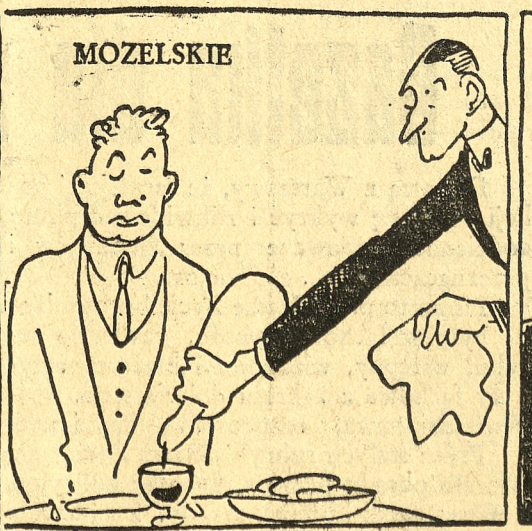
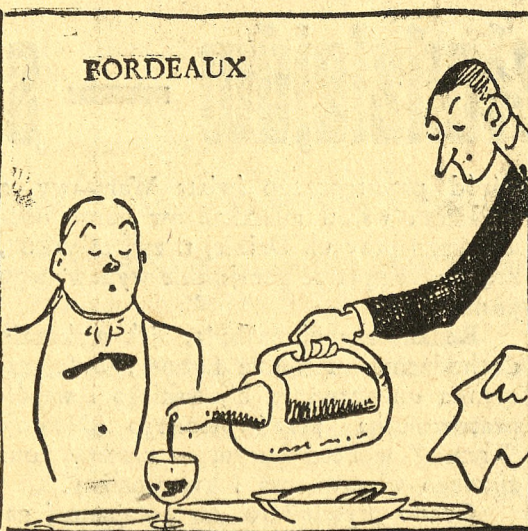
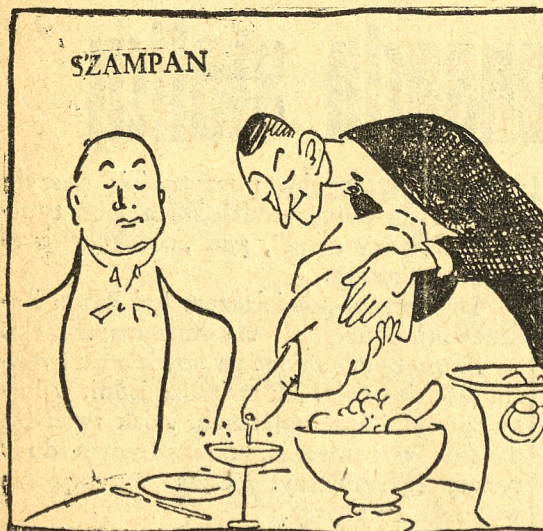
Zyto (24—24,25) 24—24,25. Pszenica jednolitą 30—30,75. Pszenica zbierana (29,50) 29—29,75. Owies jednolity 22,50—23. Owies zbierany (22,25) 22—22,50. Jęczmień przemalowy 21—21,75. Jęczmień pastewny 20,25—20,75. Fasola biała 30—31. Fasola kolorowa 23—24. Groch Wiktoria 29,50—30,50. Mąka ziemniaczana superior 37—38. Mak 90—95. Kukurydza 28,50—29,50. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 0—30 proc. 46,50—47,50, gat. I 0—50 proc. 44,75—45,50, gat. I-A 0—65 proc. 0—65 proc. (44—44,50) 44—44,75, gat. II 30—65 proc. 40,75—41,75, gat. II-A 50—65 proc. 36,75—37,25, gat. III 65—70 proc. 34,50—35,50, razowa 35,50—37,50, pastwana 19—20. Mąka zynia gat. I 0—50 proc. (33,75) 33,75—34,25, gat. I 0—65 proc. (32,75) 32,75—33,25, gat. II 50—65 proc. 25,50—26, razowa 0—95 proc. 28—28,50. Otreby pszenne grube przem. stand. 16—16,50. Otreby pszenne przem. stand. 16—16,50, średnie przem. stand. (16) 15,50—16, młakie 15—15,50, żytnie przem. stand. (15—15,10) 15—15,50. Kuchy liniane (23,25—24) 23,50—24, rzepakowe 18,50—19,50, śrut sojowy (27) 27—28, z pestek palmowych 19—21 proc. 17—18.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘDZEJ

z dnia 20 września.

WALUTY: Belgii belgijskie 89,88 88,95, dolary amer. 530 527,50, kanadyjskie 528,50 527, floreny hol. 282,62 290,90, franki franc. 18,18 17,68, szwajcarskie 122,00 121,20, funty ang. 26,34 26,18, guldeny gal. 160,20 99,80, korony czeskie 18,40 17,50, duńskie 117,59 116,75, norweskie 132,33 131,35, szwedzkie 135,83 134,85, liry włoskie 23,50 22,60, marki fińskie 11,64 11,20, marki niem. 125,00 122,00, sztylingi austr. 98,00 96,00, marki srebrne 134,00 128,00, Tel Aviv 26,20 25,90.

Przygody Maćka Buły



Maciek w knajpie widzi ludzi,
Jak winami wciąż się racza:
Bunt się w sercu jego budzi,
Bo swój wyrób lekceważy...

„Towar popieraj krajowy!”
Maciek zna ten nakaz zdrowy,
Z dumną więc zamawia miną —
Dobre, owocowe wino. —